

---

# Najlepsze życzenia na setne urodziny!

---

## Niedźwiedź, Muszyna

---

Dwie panie z naszego regionu przyjęły gratulacje z okazji pięknego jubileuszu – setnych urodzin. Świętowały je Rozalia Kowalczyk z Niedźwiedzia na Limanowszczyźnie oraz Stanisława Drozd z Muszyny.

Do pani Rozalii z życzeniami pospieszyli prócz bliskich także starosta limanowski Jan Puchała i jego zastępca Franciszek Dziecina. Winszowali w imieniu samorządu.

„Pani życie stało się skarbnicą doświadczeń dla kilku pokoleń Polaków. (...) Głęboko wierzymy, że wielu zaczerpnie z niej obficie. (...) Niech nam będzie wolno podziękować Pani za wszelkie trudy i owoce minionych stu lat oraz złożyć życzenia zdrowia i pogody ducha na kolejne lata” – napisali w liście do jubilatki.

Stanisława Drozd podejmowała delegację z Urzędu Miasta i Gminy Uzdrowskiej w Muszynie na czele z burmistrzem Janem Golbą oraz z sądeckiego ZUS-u.

Były kwiaty, nowy telewizor LCD w prezencie, uroczyste nabożeństwo w intencji jubilatki, oraz biesiada z udziałem najbliższych oraz przyjaciół.

Pani Stanisława także miała upominek dla gości – spisała dla nich swój życiorys. Nie brakło w nim prócz ciekawostek historycznych także miłych słów pod adresem, tych których wychowała – czwórki synów oraz dwóch córek. „Dzieci mnie szanują, kochają, troszczą się i dbają o mnie. Tego życzę wszystkim matkom, – aby były tak szanowane” – zwierza się jubilatka.

Obu Szacownym Jubilatkom gazeta życzy 200 lat!

---

# Bańkosz ma patent na Sieklińskiego

**Szreniawa 0**  
**Poprad 1**

**Andrzej Mizera**

Pierwszej porażki w tym sezonie doznali piłkarze Szreniawy Nowy Wiśnicz. Dla nich okazała się pożegnaniem z pozycją lidera. Krokodylich łez z tego powodu w ekipie gospodarzy nie zauważono.

— Gdy przed tygodniem awansowaliśmy na pierwsze miejsce mówiłem, że nikt w moim zespole nie popada w hurraoptymizm. Teraz ulegliśmy i opuściliśmy tę lokatę. Nie załamujemy się. Musimy się z tym faktem pogodzić. Przed nami sporo spotkań. W kolejnych będziemy walczyć o punkty — przekonuje opiekun gospodarzy Dariusz Siekliński.

Możliwe, że rezultat tej batalii byłby inny, gdyby nie opiekun gości. Wiesław Bańkosz ponownie potwierdził, że ma sposób na szkoleniowca Szreniawy.

— Wygrałem z nim piąty lub szósty mecz. Pokonywałem go prowadząc Dalin, Limanowię a teraz Poprad. Ma pecha do mnie, a ja mam szczęście do niego — przekonywał.

Losy spotkania rozstrzygnęły się w drugiej połowie meczu, w której dominacja gospodarzy była duża.

— Brakowało nam szczęścia i strzelonej bramki. Mieliśmy więcej siły od rywala, ale to on cieszył się z gola i wygranej. W pierwszej połowie starał się przeszkadzać. W drugiej cofnął się i bronił siedmioma, ośmioma zawodnikami — dodawał Siekliński.

Szkoleniowiec gości przyznawał, że z premedytacją obrał taką właśnie taktykę dla swoich zawodników po zmianie stron.

— Cofnęliśmy się, a rywale się odkryli. Czekaliśmy na jedną akcję i ona się nadarzyła — przyznał Bańkosz.

Bramkę na wagę trzech punktów zdobył w 83 min, wprowadzony niewiele wcześniej, Piotr Zachariasz. — Udało mi się pokonać Brzeziańskiego. Bardzo się cieszymy z tej wygranej. Szreniawa nam leży. W tym spotkaniu to gospodarze prze-



Piłkarze Szreniawy w sobotę przeważali, dużo strzelali na bramkę Popradu, ale przegrali

ważali, ale w piłce nożnej za styl nie przyznaje się punktów, tylko za bramki. Nam udało się strzelić o tę jedną więcej niż gospodarzom — przyznawał szczęśliwy strzelec gola.

Trafienie dla Popradu, sprokurował Dziadzio, który przegrał pojedynkę z Dankiem. Ten zagrał do wychodzącego Zachariasza.

Szreniawa zwłaszcza w drugiej połowie stworzyła sobie kilka groźnych sytuacji. Jednak jej zawodnicy nie potrafili ich zamienić na bramkę.

**Szreniawa Nowy Wiśnicz – Poprad**  
**Muszyna 0:1 (0:0)**

**Bramka:** Zachariasz 83.

**Widzów:** 150.

**Sędziował:** Damian Gawęcki (Kielce).

**Szreniawa:** Brzeziański 3 – Dziadzio 2, Garzel 2, Pasonek 3, Jagła 3 – Cygnarowicz 2 (54 Skórski), Pietras 2 (46 Batko 2), Tabak 3, Wojewoda 3 – Świątek 2, Jaros 2. Trener: Dariusz Siekliński.

**Poprad:** D. Bomba 3 – Szczepaniak 3, Polański 3, Merklinger 4, Saratowicz 3 – T. Bomba 3 (74 Zachariasz 3), Dąbek 3, Damasiewicz 2 (71 Biernacki), Janur 3 – Podgórnjak 2 (55 Szambelan), Drobny 4 (84 Piłata).

Trener: Wiesław Bańkosz

## Chłopcy dali z siebie wszystko

● **Dariusz Siekliński (trener Szreniawy)**

Nie spodziewałem się takiego wyniku, Chcieliśmy ten mecz wygrać, nawet w najmniejszych rozmiarach. Bardzo żal mi chłopaków. Na boisku zostawili mnóstwo zdrowia, dali z siebie wszystko. W drugiej połowie osiągnęliśmy miazdzącą przewagę. Graliśmy praktycznie pod polem karnym rywala. W pierwszej części, dopóki Poprad miał siły, to spotkanie było w miarę wyrównane. W tym meczu ponownie się okazało, że piłka jest niesprawiedliwa. Goście w drugiej części pojedynku stworzyli sobie jedną akcję i zdobyli z niej bramkę, która ostatecznie zagwarantowała im trzy punkty.



● **Wiesław Bańkosz (trener Popradu)**

Jeżeli wygrywa się na boisku lidera, to trudno nie cieszyć się z tego. To zwycięstwo to podwójna radość. Z ostatnich meczów wyjazdowych wracaliśmy z zerowym dorobkiem. W Nowym Wiśniczu wywalczyliśmy komplet, który był nam bardzo potrzebny. Przed spotkaniem nie musiałem szczególnie motywować swoich piłkarzy. Wiedzieli, że zmierzą się z liderem i to ich zmotywowało. Zagraliśmy bardzo ambitnie, ale tego w każdym dotychczasowym spotkaniu zawodnikom odmówić nie można. Mam szczęście do trenera Sieklińskiego, wygrałem z nim kolejne spotkanie.

